

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/106133,Swiadkowie-historii-czesc-3-Niemiecka-okupacja-Warszawy-we-wspomnieniach-Hanny-W.html>
23.04.2024, 15:47

„Świadkowie historii”, część 3: Niemiecka okupacja Warszawy we wspomnieniach Hanny Woźniak

Historia to pamięć. Na historię Polski składają się historie naszych rodzin, które wplatają się w losy państwa i narodu. Każde świadectwo jest bezcenne - współtworzy mapę naszej narodowej pamięci. Dlatego zbieramy różne głosy żyjących jeszcze świadków i ich dzieci o latach wojny, okupacji, komunizmu.

Kłęby szarego, duszącego dymu unosiły się nad Starym Miastem. Piękne, tętniące życiem miasto zostało niemal zrównane z ziemią. W piwnicach kamienicy przy ul. Świętojskiej 14 siedziała rodzina Nosarzewskich. Mała Hania marzyła o tym, żeby choć na chwilę wyjść na zewnątrz i zaczerpnąć świeżego powietrza, żeby spojrzeć w niebo. Od dawna już nic nie jadła, niewiele piła. Ale nie czuła głodu, nie czuła pragnienia. Bała się o mamę. Nie miała już ojca, nie chciała stracić matki. Była dzielna dla niej, nie pokazywała po sobie strachu. Modliła się, żeby wszyscy przeżyli. Nieraz widziała, jak mama wychodziła, żeby zdobyć wodę. Słuchała opowieści, jak mama czołgała się między trupami powstańców, by przynieść w rondelku odrobinę brudnej wody, którą potem wygotowywali na cegle. Niewiele z tego zostawało.

Kończyło się powstanie warszawskie. Wszyscy cywile musieli opuścić miasto. Wuj Ryszard Nosarzewski został. Należał do AK, chciał walczyć do końca. I tam zginął, przytłoczony gruzami.

Hanna Woźniak z mamą, siostrą mamy ciotką Marysią oraz z kilkoma krewnymi, może jako jedni z ostatnich warszawiaków ze Starego Miasta (tych, którzy przeżyli pod gruzami, w piwnicach), zebrali się na Podwalu. I stamtąd przeszli swoją drogę krzyżową do obozu przejściowego w Pruszkowie. Hanna Woźniak pamięta, że było jej bardzo zimno. Droga wiodła ich koło ruin Zamku Królewskiego, potem koło kościoła św. Anny, a potem w stronę placu Piłsudskiego. Minęli getto, przeszli obok. Przy szpitalu Wolskim ktoś wybiegł do nich i rozdawał pomidory. Mała Hania nie zjadła pomidora od razu. Nauczona tygodniami życia w ukryciu, schowała go do kieszeni. Nie wiedziała, kiedy będzie jeszcze bardziej głodna.

Kiedy doszli do Pruszkowa, dziewczynka umierała z pragnienia. Mama znalazła jakiś stary

nocnik, napełniła go wodą i ta woda, jak wspomina Hanna Woźniak, smakowała lepiej niż źródłana. I każda wymarzona wtedy świeża bułka przewyższała smakiem te inne, nawet najlepsze, które jadła już po wojnie.

Niemcy rozdzielili Polaków. Hanna z mamą znalazły się po jednej stronie, ciocia Marysia po drugiej. I to była ta strona, którą wywieziono do obozów. Maria Nosarzewska trafiła do Oświęcimia. Była więźniarką trzech obozów koncentracyjnych: Auschwitz, Ravensbrück i Buchenwald. Hanna Woźniak z mamą cudem ocalały. Jako jedne z pierwszych wróciły do zrujnowanej stolicy. Wracający ludzie przywrócili tętno konającemu miastu.

Hanna Woźniak z domu Nosarzewska, warszawianka, urodzona 14 stycznia 1938 roku w Warszawie. Po wojnie skończyła szkołę pielęgniarstwa i zaocznie prawo.

Pamięta dobrze czasy okupacji, łapanek, powstania warszawskiego, piwnicę przy Świętojerskiej, gdzie razem z bliskimi ukrywała się niemal do końca powstania. I pamięta wypędzenie ostatnich cywilów ze zrujnowanej stolicy do obozu przejściowego w Pruszkowie. Trzej bracia jej mamy: Franciszek, Ryszard i Zdzisław należeli do AK, walczyli w powstaniu. Ryszard poległ na Starym Mieście, Zdzisław pomagał ludności polskiej i żydowskiej, był więźniem obozu koncentracyjnego w Auschwitz, Franciszek został ciężko ranny na Woli – jeszcze żył, koledzy chcieli go ratować, ale on powiedział im: „Nie, Polska jest ważniejsza”.

Jak potem wracali (z akcji), to on już nie żył. Wzięli go, pochowali na podwórku, bo tak się chowało na podwórkach. A potem, jak wróciliśmy, jak się wojna skończyła, przenieśliśmy go do grobu rodzinnego na Powązkach – wspomina Hanna Woźniak.

W zasobie Archiwum IPN znajdują się zdjęcia dokumentujące powstanie warszawskie i ruiny zniszczonej Warszawy, m.in.: IPN BU 2-21-1-41-1, IPN Wr-2-8-3-5-1-37-1, IPN BU-2-21-1-6-1-1, GK-13-2-1-5, GK-13-2-1-8 czy GK-13-2-1-48.

Autor projektu, realizacja i tekst: Agnieszka Wygoda

Montaż: Radosław Poboży

Poprzednie notacje w ramach projektu „Świadkowie historii”

- [część 1: II wojna światowa we wspomnieniach Alicji Jezierskiej](#)
- [część 2: Zbrodnia Wołyńska we wspomnieniach s. Cecylii](#)